

Małgorzata Mikut

Uniwersytet Szczeciński

ORCID: 0000-0001-5616-706X

Komu ufa młodzież akademicka? Wybrane aspekty społecznego zaufania

Charakterystyki współczesnego pokolenia wskazują, że ma ono niski poziom zaufania do większości instytucji publicznych, jak i do osób spoza „bliskiego” kręgu społecznego. Priorytetem znacznej grupy młodzieży jest umacnianie przyjaźni i rozwój własnych zainteresowań aniżeli aktywne uczestniczenie w życiu społecznym. Zrównoważony rozwój natomiast wymaga spełnienia co najmniej dwóch warunków definiujących kapitał społeczny: wzajemnego zaufania ludzi i znacznego udziału wolontariatu w populacji osób aktywnych zawodowo, czyli zaangażowania społecznego. Powstaje zatem „luka” między realizacją jednostkowego interesu a działaniami dla „wspólnej sprawy”. Taka sytuacja powoduje określone następstwa. Tekst jest próbą wskazania wybranych aspektów zaufania społecznego młodzieży akademickiej oraz związanych z tym konsekwencji.

Słowa kluczowe: pedagogika młodzieży, młodzież akademicka, zaufanie społeczne

Who is trusted by academic students? Selected aspects of social trust

The characteristics of the modern generation indicate that it shows a low level of trust in the majority of public institutions, as well as in people outside the “close” social circle. The priority of a significant group of young people is to strengthen friendships and develop their own interests rather than actively participate in social life. Sustainable development, on the other hand, requires fulfilment of at least two conditions defining social capital: mutual trust of people and significant participation in the population of professionally active people volunteering, i.e. social involvement. Thus, a “gap” is created between the implementation of the individual interest and activities for the “common cause”. This situation causes specific consequences. The article is an attempt to indicate selected areas of social trust among academic students and the related consequences.

Keywords: youth pedagogy, academic students, social trust

Bibliografia

- Bauman Z. (2008). *Zindywidualizowane społeczeństwo*. Przeł. O i W. Kubiński. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bochno E., Jaskulska S. (2013). Szkolne zasoby zaufania. W: M. Dudzikowa, R. Wawrzyniak-Beszterda, S. Jaskulska, M. Marciniak i in. (red.), *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu. Diagnoza – interpretacje – konteksty*. Kraków: Impuls.
- Burdziej S. (2001). Blaski i cienie kapitału społecznego. Kapitał społeczny. Od zaufania do zaangażowania. *Znak*, 668(1), 16-22.
- Czerepaniak-Walczak M. (2006). *Pedagogika emancypacyjna. Rozwój świadomości krytycznej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Czerepaniak-Walczak M. (2007). Dorastanie do integracji myślenia i działania – wybrane aspekty kształtowania świadomości krytycznej. W: F. Bereźnicki, J. Świrko-Pilipczuk (red.), *Integracja nauczania i wychowania*. Szczecin: Wydawnictwo „ZAPOL”.
- Czerepaniak-Walczak M. (2018). *Proces emancypacji kultury szkoły*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Elias N. (2008). *Spółczesność jednostek*. Przeł. J. Strawiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goban-Klas T. (2011). *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Gromkowska-Melosik A. (2007). *Ściagi, plagiaty, fałszywe dyplomy. Studium z socjopatologii edukacji*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Marody M. (2014). *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Mikut M. (2013). Do kogo ma zaufanie polska młodzież?. W: M. Czerepaniak-Walczak, E. Perzycka (red.), *Zaufanie w szkole w społeczeństwie sieciowym*. Szczecin: Wydawnictwo „ZAPOL”. Zaczepnięte 9 października 2017. Strona internetowa http://www.sitproject.eu/product/ksiazka-Zaufanie_w_szkole.pdf
- Mikut M. (2014). What Information is Trusted by Polish Students. W: M. Czerepaniak-Walczak, E. Perzycka (red.), *Media and Trust – Theoretical and Practical Contexts*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Zaczepnięte 17 października 2018. Strona internetowa http://www.sitproject.eu/product/media_www.pdf
- O zaufaniu i nieufności, Komunikat z badań nr 35/2018 (CBOS)*. Zaczepnięte 3 listopada 2018. Strona internetowa https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF
- Putnam R.D. (1995). *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Przeł. J. Szacki. Kraków: Znak.
- Putnam R.D. (2008). *Samotna gra w kregle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Przeł. P. Sadura, S. Szymański, przedmowa M. Ziółkowski. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

- Szafraniec K. (2012). *Dojrzewający obywatele dojrzewającej demokracji. O stylu politycznej obecności młodych*. Warszawa: Instytut Obywatelski.
- Sztompka P. (2016). *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*. Kraków: Znak.
- Tapscott D. (2010). *Cyfrowa dorosłość. Jak pokolenie sieci zmienia nasz świat*. Przeł. P. Cypryański. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji samorządowych. Raport z badania 2013*. Stowarzyszenie Klon/Jawor (2014). Zaczepnięte 15 listopada 2018. Strona internetowa http://bibliotekawolontariatu.pl/wp-content/uploads/RAPORT_klon_zaangazowanie_spoleczne_2013.pdf

Wprowadzenie

Podając się problematyki zaufania społecznego, nie sposób zignorować faktu, że jest ono podstawą relacji społecznych. Zaufanie jest cennym zasobem społecznym, niezbędnym warunkiem współdziałania opartego na normie uogólnionej wzajemności. Norma ta charakteryzuje członków wspólnoty, którym nie jest obojętne, co dzieje się u sąsiada, i którzy uznają, że ich aktywność społeczna służy realizacji własnych interesów. (Nie)ufność społeczna jest „zwierciadłem, w którym odbijają się doświadczenia społeczne” (Putnam, 2008, s. 240). Zaufanie lub jego brak to czułe wskaźniki kondycji społecznej warunkowanej jakością relacji międzyludzkich. To właśnie w ich domenie – „w mikroświecie ludzkich działań podejmowanych z innymi, obok innych, przeciw innym należy szukać mechanizmu zmian społecznych na wszelkich poziomach, w tym na poziomie makrospołecznym” (Sztompka, 2016, s. 257). Zaufanie społeczne i zaangażowanie obywatelskie to filary kapitału społecznego, które wzajemnie się wzmacniają.

Zbierane od 2002 roku deklaracje nieodmiennie wskazują, że w życiu społecznym Polacy są raczej nieufni. Tylko nieliczni (22%) wychodzą z założenia, że większości ludzi można ufać, a zdecydowana większość (76%) wyznaje zasadę zachowywania daleko posuniętej ostrożności i podejrzliwości w stosunkach z innymi (*O zaufaniu i nieufności*, Komunikat z badań CBOS nr 35/2018).

Najbardziej czytelne podziały społeczne wyznacza **wykształcenie** – „młodzi inwestujący we własną edukację wyróżniają się znacznie lepszymi charakterystykami społecznymi; ci, którzy wcześniej opuszczają system edukacji, częściej zdradzają egoistyczne nastawienia, niską aktywność społeczną i brak wiary w sens działań zbiorowych. Częściej demonstrowują brak zaufania i postawy cyniczne oraz roszczeniowe” (Szafranec, 2012, s. 79).

Analiza społecznych kontekstów zaufania młodzieży ukazuje:

zawilość społecznych relacji życia w globalnym świecie. [...] wielu młodych nie potrafi sprostać wymogom społeczeństwa, a także kulturowej presji na osiągnięcie sukcesu za wszelką cenę. Nieczytelność społecznych norm, osamotnienie, osłabienie więzi rodzinnych, przejmowanie niejednokrotnie problemów własnych rodziców, może rodzić także liczne konsekwencje dla jej społecznego zaufania (Mikut, 2013, s. 40).

Współczesne pokolenie to *pokolenie sieci* (Tapscott, 2010), które Internet traktuje jako główne źródło informacji (zob. Mikut, 2014, s. 225-234) – *Wszechnicę Wiedzy Wszelakiej* (Goban-Klas, 2011, s. 234), a także centrum życia społecznego. Przyzwyczajeni do życia w natychmiastowości, wykonywania kilku czynności, jednocześnie w deficycie czasu na spotkania towarzyskie intensywnie użytkują serwisy społecznościowe oraz komunikatory. To rodzi określone konsekwencje dla funkcjonowania społecznego młodzieży.

Raporty na temat zaangażowania społecznego ujawniają, że to właśnie młodzież (do 26 roku życia) wskazywana jest jako najbardziej zaangażowana w wolontariat (*Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji samorządowych. Raport z badania 2013*). Świadomość tych zjawisk stała się przesłanką do zainteresowania wybranymi aspektami zaufania społecznego młodzieży akademickiej.

Koncepcja badań

Wiosną 2016 roku przeprowadziłam badania metodą sondażu diagnostycznego za pomocą kwestionariusza ankiety wśród studentów ostatnich roczników studiów I (258 studentów) i II stopnia (314 studentów) 5 wydziałów jednej szczecińskiej uczelni wyższej. Sondażowi poddano zróżnicowaną pod względem zainteresowań naukowych grupę młodzieży (wartość opinii młodzieży zróżnicowanej światopoglądowo). Łącznie zebrałam 572 kwestionariusze ankiet. To, co jest przedmiotem analiz czynionych w tym tekście, jest tylko małą częścią większego projektu badawczego. Z uwagi na obszerność materiału empirycznego w prezentacji koncentruję się na ukazaniu efektów badawczych w wybranych aspektach zaufania społecznego.

Inspiracją i podstawą teoretyczną do podjęcia się penetracji badawczej fenomenu zaufania młodzieży stała się teoria kapitału społecznego Roberta Putnama (1995; 2008).

Podstawy tej teorii zawarte są w następujących tezach:

- „osoby aktywnie włączające się *sieci wspólnotowe i społeczne* są bardziej skłonne [...] do [...] trzymania się tej aktywności przez kilka lat, podczas gdy ludzie izolujący się społecznie częściej podejmują się zadań o charakterze czysto epizodycznym” (2008, s. 204).
- „Akcje społecznego kapitału, takie jak zaufanie, normy i sieci stowarzyszeń są samowzmacniające i kumulują się. Dodatnie sprzężenia zwrotne prowadzą do równowagi społecznej, dla której jest wysoki poziom współpracy, zaufania, odwzajemnienia, obywatelskiego zaangażowania i wspólnego dobrobytu”. To określa *wspólnotę obywatelską* (1995, s. 276).
- „sieci obywatelskiego zaangażowania są zasadniczą formą kapitału społecznego: im gęstsze w społeczeństwie są takie sieci, tym bardziej jest prawdopodobne, że obywatele będą w stanie współpracować dla wspólnych korzyści” (1995, s. 269).

Gdy osoby łączą się ze sobą poprzez *sieci zaufania* i wspólne wartości:

pozwała to na wzmocnienie pozytywnych standardów i daje młodzieży dostęp do mentorów, wzorców ról, sponsorów edukacyjnych i kontaktów związanych z zatrudnieniem poza dzielnicą. Sieci społeczne mogą również zapewnić jednostkom wsparcie emocjonalne i finansowe oraz zapewnić wpływ polityczny i pracę wolontariuszki dla instytucji wspólnotowych (Furstenberg; Turner, Gould Ellen, za Putnam, 2008, s. 510).

Świadomość tych zjawisk stała się przesłanką do poszukiwania odpowiedzi na pytanie: Jakie jest zaufanie społeczne młodzieży akademickiej?

Uczynienie przedmiotem analiz badawczych zaufania społecznego wymaga jednak wyjaśnienia jego istoty i zakresu znaczeniowego.

Robert Putnam wskazuje, powołując się na politologów Malicka Wendiego i Johna E. Transue, że:

społeczne lub *uogólnione zaufanie* można postrzegać jako statą decyzję, aby większości wierzyć na słowo – nawet tym, których nie znamy z naszego osobistego doświadczenia. Zaufanie społeczne w tym rozumieniu wykazuje silny związek z wieloma formami obywatelskiego zaangażowania i kapitału społecznego. Przy zachowaniu innych warunków bez zmian, ludzie, którzy ufają innym współobywatelom, częściej podejmują się pracy o charakterze wolontariuszy, więcej wpłacają na cele charytatywne, częściej włączają się w politykę i działanie organizacji lokalnych (Putnam, 2008, s. 230).

Generalnie więcej angażują się społecznie, są bardziej tolerancyjni wobec grup mniejszościowych.

Zaufanie wobec innych

To, jakie zaufanie dominuje w praktyce życia społecznego młodzieży akademickiej, ujawniają wypowiedzi na pytanie otwarte: Co sądzisz o zaufaniu wobec innych? Analiza uzyskanych wypowiedzi pozwoliła mi na pogrupowanie ich w określone kategorie, które prezentowane są w tabeli nr 1.

Tabela nr 1

Co sądzisz o zaufaniu wobec innych? (nie sumuje się do 100).

Kategorie odpowiedzi	Studia licencjackie		Studia magisterskie		Razem	
	N=258	%	N=314	%	N=572	%
Ufam nielicznym	38	14,73	26	8,28	64	11,19
Ufam tylko najbliższym	21	8,14	59	18,79	80	13,99
Trzeba poznać osobę, żeby jej zaufać	29	11,24	42	13,38	71	12,41
Ufam ludziom	43	16,67	48	15,29	91	15,91
Nie mam zaufania do ludzi	37	14,34	33	10,51	70	12,24
Trzeba być ostrożnym	58	22,48	85	27,07	143	25,00
Wielu ludzi zawiodło mnie	19	7,36	50	15,92	69	12,06
Zaufanie jest bardzo ważne	51	19,77	65	20,70	116	20,28
Ludzie z reguły są dobrzy	2	0,77	9	2,87	11	1,92
Brak odpowiedzi	27	10,47	15	4,78	42	7,34
Inne	14	5,43	24	7,64	38	6,64

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań.

Rozkład danych kategorii wypowiedzi ujawnia dominację u co czwartej osoby ostrożności w obdarzaniu zaufaniem innych (25%), a także konieczności poznania osoby, aby jej zaufać (12,41%). Młodzież akademicka podkreśla, że:

Trzeba kogoś dobrze poznać zanim się zaufa; Nie jestem osobą bardzo ufną, można ufać, ale zawsze trzeba mieć się na baczności; Na zaufanie trzeba zasłużyć, nie wolno ufać od razu, gdyż nie wiadomo jaki człowiek może być naprawdę; Trzeba mieć zaufanie wobec ludzi, ale nie bezgraniczne; Zaufanie powinno być ograniczone wobec innych.

Taka tendencja nie dziwi, wszak zaufanie jest efektem doświadczeń życiowych. Pokolenie sieci, korzystając z zasobów Internetu, ma styczność z informacjami, które są niejednokrotnie niewiarygodne, jak: *fake news*, spam, *phishing*, fałszywe alarmy. „Ufaj, ale sprawdzaj” – tak mogłoby brzmieć motto dzisiejszej młodzieży, zdaniem Dona Tapscotta. To pokolenie, które zachowuje krytycyzm, kiedy porusza się po sieci (Tapscott, 2010, s. 150), ale także ma do czynienia z nieuczciwością wielu ludzi, jak: nieuczciwe praktyki – ściąganie, plagiatowanie, fałszywe dyplomy (Gromkowska-Melosik, 2007), podszywanie się pod czyjąś tożsamość, kradzież danych, pozornosc relacji, cyberprzemoc, skandale z udziałem osób cieszących się popularnością i mających władzę, osamotnienie.

„Młodzi ludzie znajdują się w *pułapce etycznej*” (Gromkowska-Melosik, 2007, s.18) z racji obcowania w społeczeństwie, w którym normą są zachowania nieuczciwe i w którym jednocześnie jest silna presja na osiągnięcie sukcesu.

Znacząca część podkreśla brak zaufania (12,24%), a u blisko tej samej grupy w wypowiedziach akcentuje się, że „wielu ludzi zawiodło mnie” (12,06%).

Warty podkreślenia jest fakt, że blisko co siódmy respondent ufa tylko najbliższemu, a co dziewiąty tylko nielicznym. W wypowiedziach tej grupy młodzieży podkreśla się, że:

Zaufanie wobec innych jest bardzo ważne, tylko nie wszystkim można ufać. Osobiście ufam jedynie rodzicom i partnerowi; Zaufanie jest tylko i wyłącznie u swojego partnera, do ludzi innych jest w bardzo małym stopniu; Nie wszystkim ludziom można ufać. Ufam rodzinie i przyjaciołom.

Takie postawy są charakterystyczne dla *zaufania zagęszczonego*. Jest ono osadzone w relacjach osobistych – mocnych, częstych i wbudowanych w szersze sieci (*thick trust*), to wiara w najbliższych i przyjaciół (zob. Putnam, 2008, s. 230-240). Ten typ zaufania jednak może jednocześnie łączyć się z nieufnością wobec obcych – nieznanym nam osobom.

W wypowiedziach co piątego respondenta podkreślano, że „zaufanie jest bardzo ważne”, ponieważ:

[...] na nim opiera się współpraca z innymi; [...] bez niego niewiele można zdziałać; Jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania społecznego; [...], ponieważ bez zaufania nie można budować trwałych relacji; Jest bardzo potrzebne do budowania relacji.

Te wypowiedzi potwierdzają, że ta grupa młodzieży akademickiej jest przekonana o znaczeniu zaufania społecznego, bez niego niemożliwe jest wchodzenie w głębsze relacje, współpraca ani żadne działanie społeczne wymagające zaangażowania. Co szósty respondent w wypowiedziach podkreśla, że ufa innym:

Ufam innym osobom, inni ufają mi; Ufam ludziom, do których mam przekonanie; Jestem bardzo ufną osobą, pomimo że wiele razy się sparzyłam.

Te wypowiedzi są charakterystyczne dla *zaufania rozproszonego* (*thin trust*) do *uogólnionego innego* to jest ludzi spoza katalogu postaci znanych nam osobiście, jak nowy znajomy z kawiarni. To wątki więzi między nami i znajomymi, stanowiąca najważniejsze spoiwo dużych i złożonych społeczeństw (zob. tamże). Zaufanie to jest niezbędne dla zaangażowania społecznego, zachowania norm uczciwości i uogólnionej reguły wzajemności. Wymowna w tym zakresie wypowiedź: „Ufam innym osobom, inni ufają mi”, czyli zaufanie wobec innych odwzajemnione jest zaufaniem innych do nas. Analogicznie dzieje się w przypadku nieufności społecznej.

Można to podsumować następująco: jeśli dominuje w nas przekonanie, że większości ludzi nie można ufać, to my również częściej stajemy się nieuczciwi, nie mamy także podstaw do angażowania się w określonej działalności społecznej. „Nieufność i podejrzliwość zamyka ludzi w stereotypach” (Czerepaniak-Walczak, 2018, s.122). Jest to konsekwencją niskiej kultury zaufania.

Porównując stosunek do zaufania społecznego studentów ostatnich roczników I i II stopnia studiów, zauważa się znaczące różnice. Studenci studiów magisterskich w porównaniu ze studentami studiów licencjackich wykazują ponad dwukrotnie częściej zaufanie zagęszczone, dwukrotnie częściej podkreślają, że *wielu ludzi zawiodło mnie* oraz akcentują w większym stopniu konieczność *bycia ostrożnym*. To oznacza, że negatywne doświadczenia życiowe, również wynikające z doświadczeń edukacyjnych, nasilają brak zaufania społecznego. Ma to znaczenie dla zasobów kapitału społecznego uczelni wyższej.

Badaczki Ewa Bochno i Sylwia Jaskulska, analizując zasoby szkolne studentów w Poznaniu wykazały, że „*wielkość zasobów zaufania* gromadzonego w szkołach [na wszystkich etapach edukacji przed rozpoczęciem edukacji wyższej – M. Mikut] jest wprost proporcjonalna do wielkości uogólnionych zasobów kapitału społecznego uniwersytetu w aspekcie zbiorowym i jednostkowym” (Bochno i Jaskulska, 2013, s. 224). „Oznacza to, że zasoby zaufania, które są *produktem* uprzednich doświadczeń osoby [na przykład zasoby gromadzone w rodzinie czy w szkole – M. Mikut], [...] wpływają na przebieg aktualnych i przyszłych doświadczeń” (tamże). Istotne zatem jest także to, jakie doświadczenia życiowe mają studenci w okresie edukacji wyższej.

Zaufanie społeczne jest ściśle powiązane z określonym typem kapitału społecznego. To, z kim będziemy współpracować, zależy między innymi od otwartości na nowe znajomości.

Otwartość na nowe znajomości

Chcąc poznać, jaka jest otwartość młodzieży akademickiej w tym zakresie, postawiłam im następujące pytanie otwarte: Co sądzisz o zawieraniu nowych znajomości?

Analiza wypowiedzi respondentów pozwoliła mi na pogrupowanie ich w kategorie, które przedstawiam w tabeli nr 2.

Tabela 2

Co sądzisz o zawieraniu nowych znajomości? (dane nie sumują się do 100)

Kategorie odpowiedzi	Studia licencjackie		Studia magisterskie		Razem	
	N=258	%	N=314	%	N=572	%
Lubię zawierać nowe znajomości	89	34,50	83	26,43	172	30,07
Jestem otwarta/y na nowe znajomości	37	14,34	60	19,11	97	16,96
Jest to potrzebne	39	15,12	54	17,20	93	16,26
Warto poznawać nowych ludzi	34	13,18	22	7,01	56	9,79
Przynoszą korzyści	62	24,03	91	28,98	153	26,75
Trzeba być ostrożnym, zachować dystans	9	3,49	13	4,14	24	4,20
Jest to dla mnie trudne	9	3,49	8	2,55	27	4,72
Nie lubię	8	3,10	19	6,05	27	4,72
Inne	26	10,08	37	11,78	63	11,01
Brak odpowiedzi	11	4,26	10	3,18	21	3,67

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

Rozkład danych w tabeli nr 2 pozwala na wniosek, że większość młodzieży akademickiej ujawnia pozytywne nastawienia do zawierania nowych znajomości. Znaczna część (30,07%) lubi je zawierać, wielu jest otwartych na nowe znajomości i jest przekonanych, że jest to potrzebne. Blisko co dziesiąty respondent jest przekonany o wartości poznawania nowych ludzi (9,79%). Różnice między studentami I i II stopnia są nieznaczne. Warto w tym miejscu zadać następujące pytania: czy to poznawanie jest obopólne? Czy oznacza otwarcie się na osobę – interakcję? Czy otwartość na nowe znajomości owocuje pogłębionymi relacjami? Odpowiedzi na nie można uzyskać w następujących narracjach młodzieży akademickiej:

Poznanie nowych ludzi jest fajne bo daje nam nowe doświadczenia i sprawdzanie siebie, poznanie siebie, chociażby w nowych sytuacjach; Jestem na nie otwarty – każdy człowiek jest wyjątkowy i każda

możliwość poznania odmiennych poglądów jest godna zaangażowania; Warto zawierać znajomości, by poznać inne poglądy, osobowość danego człowieka. Można też wzajemnie dzielić się doświadczeniami; Lubię poznawać nowe osoby, dzięki nowym znajomościom można dowiedzieć się różnych rzeczy, wymienić doświadczeniami, a także dowiedzieć się czegoś ciekawego; Są ważnym elementem w życiu człowieka, wspomagają nas w otwieraniu się na innych i nie pozwalają zamykać się w czterech ścianach; „Bardzo lubię zawierać nowe znajomości, szczególnie z obcokrajowcami, gdyż można nawiązać przyjaźnię, wymienić się doświadczeniami, czasami pomóc sobie nawzajem oraz poznać odmienność kulturową; Jestem osobą otwartą, myślę, że poznawanie nowych ludzi poszerza nasze horyzonty, daje możliwość obcowania całkiem innymi ludźmi, co pozytywnie nas doświadcza i otwiera nowe możliwości; Bardzo sobie cenię możliwość poznawania nowych ludzi. Jest to rozwijające, uczy akceptacji i współpracy z innym; [...] inaczej możemy spojrzeć na świat, inaczej żyć, znaleźć wspólne tematy, a czasami i podyskutować o tym, co nas różni.

W wypowiedziach tych ujawnia się otwarcie na wartość odmienności innych, postawy akceptacji i tolerancji oraz współpracy. Różnorodność wynikająca z nowych kontaktów postrzegana jest jako rozwojowa, ponieważ pozwala na kontakt z *nowym*, tj. na dostrzeganie nowych możliwości, różnic i odmienności światopoglądowych. To pozwala wyjść poza *znane*, czyli poza to, co zadamowione, oswojone mentalnie. Taki stosunek do innych zawiera potencjał emancypacyjny (zob. Czerepaniak-Walczak, 2006, s. 68), który wyraża się w ujawnianiu nowych wzorów myślenia i działania między innymi dzięki możliwości uczenia się od innych, a także współpracy z innymi, czyli dzięki wymianie zasobów. „Relacja wymiany jest spotkaniem społecznym, w którym każdy z uczestników dysponuje określonym dobrem i które jest gotów zamienić na inne, uznane osobiście za wartościowe (tamże, s. 106). W wielu wypowiedziach powtarza się, że dzięki otwartości na kontakty z innymi można *wymienić się doświadczeniami*. To warunki dla tworzenia *kapitału pomostowego* (*bridging*).

Kapitał ten otwiera powiązania z grupami zewnętrznymi poprzez więzi słabe, daje więcej korzyści instrumentalnych przez dostęp do jakościowo nowych zasobów (Sztompka, 2016, s. 321). Jest to charakterystyczne dla relacji nawiązywanych między członkami odrębnych grup społecznych (etnicznych, wyznaniowych, narodowych itd.). Kapitał pomostowy daje możliwość współpracy ludzi o odmiennych zasobach i kompetencjach, daje podłoże dla kreatywnych działań, do wymiany zasobów. W niektórych z tych wypowiedzi ujawniana jest także chęć do zacieśniania relacji.

Istotnym jednak warunkiem tworzenia kapitału społecznego jest wchodzenie w interakcje, tworzenie solidarności opartej na zaufaniu. Otwartość na nowe znajomości niekoniecznie u wszystkich respondentów łączy się z zaufaniem. Potwierdzają to następujące wypowiedzi:

Jestem osobą otwartą, [...]. Nie jestem osobą bardzo ufną, można ufać, ale zawsze trzeba mieć się na baczność; [...] Jestem na to otwarta, ale zachowuję dystans. Nigdy nie wiadomo na kogo się trafi; Jestem ostrożna i wstydliva. Gdy kogoś poznam, najpierw muszę się mu dobrze przyjrzeć a dopiero po dłuższym czasie się przekonuję do osób (albo i nie – wówczas urywam kontakt); Jestem otwarta lecz nieufna; Lubię zawierać nowe znajomości, bo to mnie rozwija, ale jestem ostrożna w kontaktach z ludźmi; [...] Zaufanie jest tylko i wyłącznie u swojego partnera, do ludzi innych jest w bardzo małym stopniu; Jest to ważne

i dobre, [...] natomiast uważam, że warto trzymać się przede wszystkim osoby znajomych, którzy są godni naszego zaufania i warto uważać na nowo poznane osoby; Są bardzo ważne, ale trzeba uważać na to, kim są i czy są wariaci naszego zainteresowania; Trzeba uważnie patrzeć, kogo się poznaje i gdzie; skupiam się na zaufanych osobach, zazwyczaj mijają dużo czasu, zanim otworzę się na nową osobę; Lubię poznawać ludzi, ale nie zaprzyjaźniać się; Ok, jeśli są one w realu, ponieważ w sieci można spotkać wiele dziwnych osób.

Wypowiedzi te, choć charakterystyczne dla zdecydowanej mniejszości respondentów, po raz kolejny ujawniają duży dystans wobec innych, który wynika z określonych doświadczeń życiowych. Nieufność wobec innych może oznaczać, że czerpana jest tylko jednostronna korzyść, co oznacza, że nie zachodzi tu relacja wymiany. Postawy nieufności wobec nowych ludzi nie stwarzają możliwości także pogłębiania i utrwalania relacji.

Czy w dobie bycia wielu młodych *online* przez znaczną część ich dnia to faktyczne poznawanie, czy raczej inspirowanie się pomysłami, twórczością innych? A może to bycie *followersem* (obserwującym)? Wymowna w tym miejscu jest jedna z wypowiedzi: „lubię patrzeć na innych i poznawać różne osobowości”. Często powtarza się w wypowiedziach młodzieży akademickiej, że *od nowych osób można się uczyć* (oddaje to częstotliwość – 75 razy użycia różnych odmian terminu *uczyć* w wypowiedziach respondentów), że dzięki nim następuje ich rozwój. W dobie nieograniczonego dostępu do sieci, gdzie codziennie przegląda się niezliczone profile Facebooka, Instagrama, kanały YouTube, Snapchat pod kątem pasji, talentów, sposobów radzenia sobie ludzi, młodzież jest przyzwyczajona, że nowe *twarze* to nowe wrażenia, inspiracje. Poznają też nieograniczone możliwości uczenia się od innych. Charakteryzują to przykładowe wypowiedzi respondentów:

[...] Każda znajomość nas czegoś uczy, my dowiadujemy się więcej o sobie i o ludziach; [...] od każdego można czerpać inspirację; Lubię poznawać nowych ludzi, uważam, że się dużo przez to uczymy; Nowe znajomości poszerzają horyzonty, ponieważ każdy człowiek ma inną wiedzę i możemy się wiele nauczyć z każdej relacji; Lubię poznawać nowe osoby, [...] można dowiedzieć się różnych rzeczy, wymienić doświadczeniami [...]; Poznanie nowych osób wzbogaca doświadczenia i uczy nowych zachowań innego podejścia do wielu spraw. Poznawanie nowych osób jest konieczne dla harmonijnego funkcjonowania; Są potrzebne, wpływają na nas i nas kształtują, rozwijają, uczą; Lubię poznawać nowych ludzi i czerpać z nich jak najwięcej; [...] każdy człowiek uczy nas czegoś nowego.

W wielu powyżej przytoczonych narracjach ujawnia się potrzeba poznawcza. Nowi ludzie to nieformalni nauczyciele, przewodnicy, mentorzy, którzy zdaniem co czwartego respondenta są także źródłem wielu korzyści:

[...] poszerzanie kontaktów, poznawanie innych kultur; Otwiera nasz umysł na nowe światopoglądy, uczy tolerancji i akceptacji; Rozwijają osobowość, pomagają spojrzeć na wiele spraw z innego punktu widzenia; [...] to najlepszy sposób na rozwój; [...] rozwijają mnie jako człowieka i stanowią uatrakcyjnienie życia towarzyskiego; pozwala poszerzać horyzonty społeczne, jak i światopoglądowe; Od ludzi można się wiele nauczyć, a także zmienić, zdystansować swoje zachowanie.

Nowo poznawani to także osoby, które z różnych powodów mogą być przydatne. W niektórych wypowiedziach ujawnia się *interes instrumentalny* – znajomości mogą się przydać:

Lubię poznawać nowych ludzi i czerpać z nich jak najwięcej; Zawieranie nowych znajomości jest przydatne. [...], im więcej tym lepiej; Lubię mieć sporą liczbę znajomych; Lubię poznawać nowych ludzi, dzięki temu poszerzam swoje grono znajomych; Bardzo potrzebne, by osiągnąć sukces; Jest potrzebne, bez tego ciężko cokolwiek załatwić; Nie każdy musi zostawać przyjacielem, ale w przyszłości mogą pomóc nam znajomości w różnych dziedzinach życia (pracy); Duża sieć kontaktów bardzo pomaga zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym; Myślę, że warto poznawać nowych ludzi i zdobywać nowe kontakty, gdyż kiedyś to może nam ktoś w czymś pomóc.

W wypowiedziach tych podkreśla się wagę znajomości, które mogą pomóc w przyszłości, w załatwieniu pewnych spraw, czyli jest tu jednostronna korzyść – realizacja osobistych interesów. Współczesne pokolenie żyje w czasach nadmiaru: masy ludzi, informacji, towarów (Marody, 2014, s. 82-83). Wielu ma niezliczone grupy *znajomych* na swoich profilach, których w wielu przypadkach nie zna i nie wchodzi z nimi w relację, którzy jednak mimo wszystko są przydatni. Liczba *polubień* (*like'ów*), liczba *followersów* danego profilu społecznościowego przeliczana jest bowiem na popularność i wymierne korzyści finansowe dla jego właściciela. Niektórzy dzięki popularności w sieci stają się *celebrytami*.

Czy zawieranie nowych znajomości łączy się z ich utrzymaniem? Niektórzy podkreślają, że duża ich część to znajomości tylko chwilowe i rzadko utrzymują się w dłuższej perspektywie czasu.

Część wypowiedzi ujawnia otwartość jedynie na osoby, których łączy podobieństwo:

Lubię zawierać nowe znajomości, niemniej jednak szanuję ludzi w podobnych charakterach do mnie, [...]; [...] możemy poznać wielu ciekawych ludzi, może z podobnymi zainteresowaniami do naszych; Czasami się trafi na bratnią duszę; Dobrze jest poznawać ludzi, którzy mają podobne priorytety, można się wtedy z nimi integrować.

Takie postawy wobec nowych osób zawężają grupę znajomych do ludzi, których łączy wspólny interes. To relacje oparte na podobieństwie typowe dla *kapitału społecznego opartego na homofilii* tj. wspólnych zainteresowaniach, poglądach politycznych, wyznaniu religijnym, podobnym zawodzie, upodobaniach muzycznych, sposobach spędzania czasu wolnego (Sztompka, 2016, s. 323). W takich relacjach poszukuje się głównie wzmocnienia i potwierdzenia tożsamości. Relacje międzyludzkie mogą także zawęzić się jedynie do grona najbliższych i z niechęcią do nowych, obcych osób. Takie postawy wobec nowych osób ujawnia jednak zdecydowana mniejszość w swoich wypowiedziach:

Najlepiej utrzymywać poprawne kontakty ze wszystkimi, ale prywatnie kontaktuję się tylko z najbliższymi; Mam sprawdzoną grupę przyjaciół i znajomych, nie potrzebuję nowych znajomych; Wolę spędzać czas w gronie, które dobrze znam, nowe znajomości rzadko podtrzymuję; Jest to potrzebne, aczkolwiek nie jest

warunkiem, bez którego nie można się obejść. Ja mam grono zaufanych osób, przyjaciół; Nowe znajomości? Tak, ale jeżeli jest to ktoś, kto jest znajomym moich znajomych. Niechętnie poznaję osoby całkiem obce dla mojego otoczenia; Mam grono przyjaciół, dlatego nowe znajomości traktuje negatywnie.

Koncentracja na najbliższych, zaufanych osobach to charakterystyczne dla tworzenia *kapitału wiążącego* (*bonding*), który jest istotny dla poczucia zakorzenienia, jest podstawą dla tożsamości. Ten rodzaj kapitału społecznego może jednak oznaczać zamknięcie się na obcych, a nawet ich dyskryminację. Określa się to jako *amoralny familizm* oznaczający, że *reguły moralne stosujemy tylko wobec swoich, a wobec obcych przeciwnie, bez żadnych skrępowań postępujemy wrogo, wykorzystujemy ich, manipulujemy dla całkowicie egoistycznych korzyści* (Banfield za: Sztompka, 2016, s. 329). Dla sprawnego funkcjonowania społeczeństwa niezbędne są obydwa typy kapitału społecznego: *pomostowy* i *wiązący*. Problem polega na tym, jak budować zaufanie i więzi między ludźmi, również tymi, którzy są spoza grupy bliskich i przyjaciół?

Konkluzje

Zarysowane w tekście wybrane aspekty zaufania społecznego wskazane w narracjach młodzieży akademickiej ujawniają różnicowany obraz nastrojów społecznych młodego pokolenia. Na podkreślenie zasługuje ograniczone zaufanie lub brak zaufania znaczącej części studentów, pomimo otwartości na innych. Okazuje się, że otwartość na poznawanie innych niekoniecznie musi oznaczać zaufanie i chęć wchodzenia w pogłębione relacje. Poznawanie innych jest uwarunkowane różnymi motywami, również mocno egoistycznymi. Młodzież chętnie czerpie z zasobów innych, ale niekoniecznie w większości wchodzi w relacje wymiany, co jest podstawą tworzenia kapitału społecznego opartego na uogólnionej normie wzajemności.

Zdaniem Zygmunta Baumana: „dzisiaj nie sumują się problemy najczęściej nekające skazanym na jednostkowy los ludzi. Nie sumują się, by stworzyć jakąś *wspólną sprawę*. Od samego początku kształtują się w taki sposób, że brak im krawędzi czy złącza umożliwiającego powiązanie ich z problemami innych ludzi” (2008, s. 63). Rodzi to poważne konsekwencje natury społecznej, przede wszystkim korozję i rozpad społeczeństwa obywatelskiego, redukowalność *interesu publicznego* do zaciekawienia prywatnym życiem osób publicznych, zawężanie życia publicznego do wystawiania na widok publiczny sfery prywatnej i publicznych wyznań prywatnych odczuć (tamże, s. 64-65).

Brak zaufania społecznego, koncentracja na najbliższych, niechęć i brak autentycznej otwartości na innych rodzi ryzyko pozostawania na uboczu wydarzeń dziejących się w bliższym i dalszym kręgu odniesienia. Może także przyczynić się do ukształtowania i utrwalenia *świadomości naiwnej*. „Jest to świadomość jednowymiarowa, której przedmiotem są jednorazowe zdarzenia. Specyficzne dla niej jest myślenie krótkodystansowe, krótkofalowe. Ludzie, których cechuje ta forma świadomości, szukają charyzmatycznych przywódców, którzy rozwiążą problemy społeczne” (Czerepaniak-Walczak, 2007, s. 81-82). To rodzi konsekwencje natury etycznej – rezygnacja z osobistej odpowiedzialności i zgodę na niekontrolowany bieg zdarzeń w perspektywie

czasowej i przestrzennej. Może się okazać, że *władza* trafi do rąk przypadkowych osób, których działania były ignorowane bądź niepoważnie traktowane.

Brak zaufania społecznego pewnej części młodzieży, koncentracja na *ja bez my* (zob. Elias, 2008, s. 150-174) i/lub koncentracja na wąskiej grupie najbliższych sobie podobnych osób w połączeniu z *ontologiczną niepewnością* może przyczynić się do powstania i utrwalania się deficytu sytuacji, w których osoby mogłyby trenować umiejętności społeczne istotne dla aktywności w społecznościach o szerszym zasięgu (zob. Marody, 2014, s. 204-215). To nie rokuje na tworzenie społeczeństwa obywatelskiego, a raczej doprowadza do pogłębiania jego rozpadu poprzez kolejne pokolenia.

Świetnym zobrazowaniem konsekwencji rozpadu społeczeństwa obywatelskiego są konstatacje wskazane przez socjologa Stanisława Burdzieja: „Polacy nadal będą jeździć coraz lepszymi samochodami po coraz gorszych drogach, czuć się coraz mniej bezpiecznie w coraz silnie strzeżonych osiedlach, mieć coraz piękniejsze domy w coraz bardziej chaotycznym otoczeniu, coraz więcej pracować, nie odczuwając zadowolenia z życia [...]. Indywidualne zasoby nie przeobrażą się w magiczny sposób w dobro wspólne” (2001, s. 22).